

TWER 1940. Zbrodnia bez kary

WRZESIEŃ 1939

Agresja III Rzeszy Niemieckiej na Polskę rozpoczęła II Wojnę Światową. Blitzkrieg¹ Wehrmachtu sprawił, że polskie plany mobilizacyjne na wypadek wojny nie mogły zostać zrealizowane. Z tego względu policjanci podejmowali walkę w miejscach swojej służby bądź, byli ewakuowani na wschód do miejsc koncentracji sił policyjnych. W walkach z Niemcami śmierć poniosło kilkuset policjantów. Najwięcej ich poległo w obronie Warszawy².

Policja Województwa Śląskiego także ze wszystkich sił opierała się najeźdźcy, płacąc za to wysoką cenę, wielu funkcjonariuszy poległo lub zostało rannych. Na terenie województwa śląskiego policjanci walczyli już od 23 sierpnia 1939 r. z niemieckimi grupami dywersyjnymi Sonderformation Ebbinghaus, atakującymi przygraniczne miejscowości oraz zakłady przemysłowe³.

Uderzenie 17 września 1939 r. Armii Czerwonej na wschodnie tereny Polski przekreśliło plany utworzenia linii obrony na wschodnich rubieżach. W nowej sytuacji Naczelnny Wódz wydał rozkaz, w którym zalecił unikania walki z drugim najeźdźcą oraz nakazał Policji i władzom administracyjnym pozostanie w miejscach urzędowania. Wykonujący ten rozkaz policjanci stawali się często pierwszymi ofiarami wroga. Byli aresztowani, a w niektórych wypadkach doszło do zbiorowych egzekucji. Podobny los czekał policjantów podejmujących czynny opór wobec oddziałów nieprzyjaciela. Szczególnym symbolem ich patriotycznych i bohaterskich postaw był udział w obronie Lwowa oraz Grodna w dniach 20-22 września 1939 r. Po ich kapitulacji nieprzyjaciel rozpoczął masowe aresztowania przede wszystkim policjantów i oficerów WP i kierował ich do obozów przejściowych. Policjanci brali też udział w walkach w

¹ Blitzkrieg (j. niem. wojna błyskawiczna) - termin oznaczający błyskawiczne uderzenie wojskowymi siłami zbrojnymi (powietrznymi, morskimi i lądowymi) na dany kraj. Najważniejszym elementem wojny błyskawicznej jest wykorzystanie momentu zaskoczenia poprzez napad w skali strategicznej oraz dążenie do maksymalnego zmasowania głównych sił w kierunku pierwszego uderzenia. Nieprzyjaciel powinien zostać obustronnie oskrzydłony przez siły pancerne, a jego główne siły okrążone i zniszczone przez piechotę i artylerię w początkowym okresie wojny. Twórcą Blitzkriegu był Alfred von Schlieffen. Na początku I wojny światowej, tzw. plan Schlieffena zakładał pokonanie Francji w ciągu 6 tygodni, dzięki czemu możliwe miało być przerzucenie wszystkich sił na front wschodni, przeciwko Rosji. Teoretyczne podstawy *Blitzkriegu* z użyciem czołgów zostały opracowane i po raz pierwszy zaprezentowane przez Heinza Guderiana w jego książce pt. *Achtung - Panzer!* wydanej w 1937 roku.

Wyróżniającym elementem Blitzkriegu było to, że dywizje czołgów po wygraniu pierwszych bitew nie zatrzymywały się w celu umocnienia przyczółków na nowej linii frontu, ale parły wciąż do przodu ścigając pokonane wojsko i wdzierając się w głąb terytorium atakowanego kraju, przy wsparciu zmasowanych sił powietrznych. Zgodnie z teorią Guderiana o powodzeniu wojny błyskawicznej decyduje zmasowane użycie dywizji pancernych i piechoty zmotoryzowanej na głównych kierunkach uderzenia. Owe uderzeniowe kliny pancerne winny być wspierane przez lotnictwo we wszystkich sytuacjach bojowych. Zadaniem lotnictwa, głównie nurkującego, jest też prowadzenie rozpoznania w taktycznej i operacyjnej głębi, zapobieganie podejściu nieprzyjacielskich odwodów, ubezpieczanie wojska z powietrza i zapewnianie im zaopatrzenia.

Najlepszymi przykładami użycia taktyki "wojny błyskawicznej" są kampanie w Polsce i we Francji, oba te kraje zostały pokonane dzięki tej taktyce zaledwie w kilka tygodni. W 1941 roku po rozpoczęciu "Planu Barbarossa" wojna błyskawiczna napotkała po raz pierwszy na poważny opór, kiedy Niemcom nie udało się zdobyć Moskwy, Stalingradu, a blokada Leningradu trwała bardzo długo.

² Obecnie liczba poległych, zmarłych w wyniku ran wojennych i zaginionych w obronie Warszawy jest szacowana na ok. 100 funkcjonariuszy.

³ Więcej na ten temat w: *Wrzesień 1939 na Górnym Śląsku*, pod red. G. Bębniaka, Katowice-Kraków 2008

rejonie Kowla, Łucka i Dżisny. Wszędzie scenariusz zdarzeń po kapitulacji był podobny: egzekucje, więzienie, łagry⁴.

Straty osobowe Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego w czasie wojny obronnej 1939 r. szacuje się od 2,5 tys. do 3 tys. osób. Podobnej liczbie policjantów udało się ewakuować za granicę⁵.

Na terenach okupowanych przez III Rzeszę Niemiecką pozostało około 10 tys. funkcjonariuszy Policji Państwowej, których pod groźbą kary śmierci, powoływano do służby w Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa⁶. Do niewoli sowieckiej dostało się ok. 12 tys. policjantów, większość z nich trafiła do obozów, więzień i łagrow, z których nie było powrotu.

OSTASZKÓW 1939-1940

19 września 1939 r. Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR Ławrientij Beria, podpisał rozkaz nr 0308 o utworzeniu Zarządu d/s Jeńców Wojennych i Internowanych przy Głównym Zarządzie NKWD, tworząc jednocześnie obozy specjalne i przejściowe dla jeńców wojennych.

Oboz w Ostaszkowie był największym obozem specjalnym, utworzonym na wyspie Stołbnyj na jeziorze Seliger, w zabudowaniach poklasztornych monasteru „*Nilowa Pustelnia*”, w odległości ok. 11 km od miejscowości Ostaszków, na północny zachód od Kalinina (Twer), przy linii kolejowej: Wielkie Łuki -Bołogoje (ok. 300 km od Moskwy).

Na początku listopada 1939 r. osadzono w nim 8397 jeńców, w kwietniu 1940 roku (okres likwidacji) liczył ok. 6570 osób, w tym 400 oficerów⁷.

Trafili tu oprócz kilku tysięcy funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, a także uważani przez NKWD za szczególnie niebezpiecznych: oficerowie i żołnierze Wywiadu i Kontrwywiadu WP, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej, Straży Więziennej i wymiaru sprawiedliwości II RP. W obozie przebywało też kilkudziesięciu księży katolickich, osadników wojskowych i ziemian, pochodzących ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej Polskiej⁸. Komendantem obozu ostaszkowskiego był mjr NKWD Paweł Borysowiec.

Więźniowie byli zakwaterowani w nieogrzewanych budynkach, ciemnych i wilgotnych, zastawionych drewnianymi pryzkami. Wśród jeńców tego obozu, bardziej niż w Starobielsku i Kozielsku, panował nastrój przygnębienia. Policjanci i żandarmi mieli bowiem większą niż inni świadomość, że mogą zostać zesłani „na Sybir” lub zamknięci w więzieniu.

Pod koniec roku 1939 władze na Kremlu podjęły przygotowania do ostatecznego rozwiązania problemu polskich jeńców wojennych. Za najpilniejszą, niemal priorytetową, uznano sprawę jeńców obozu ostaszkowskiego. Uważano ich bowiem za główne narzędzie burżuazyjnego państwa jakim, w ich przekonaniu, była II RP, kwalifikując do kategorii więźniów niepodlegających reedukacji politycznej, co było równoznaczne z przeznaczeniem do całkowitej likwidacji.

NIE BYŁO KOMENDY - OGNI !

Los polskich policjantów z obozu ostaszkowskiego oraz tysięcy innych osób przetrzymywanych w obozach i więzieniach na terenach ZSRR został przesądzony 5 marca 1940 r. Wtedy to, decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) w składzie: Stalin, Woroszyłow, Mołotow,

⁴ *Losy polskich policjantów po 1 września 1939*. pod red. P. Majera i A. Misiuka, Szczytno 1994

⁵ *Lista Ostaszkowska. Studia i materiały* pod. red. A. Misiuka, Szczytno 1993

⁶ *Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa (niem. *Polnische Polizei im Generalgouvernement*) 1939-1944*. Utworzona 17.XII.1939 r. na podstawie rozporządzenia Hansa Franka, Generalnego Gubernatora, na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

⁷ *Lista Ostaszkowska. Studia i materiały* pod. red. A. Misiuka, Szczytno 1993

⁸ *Lista Ostaszkowska. Studia i materiały* pod. red. A. Misiuka, Szczytno 1993

Mikojan, Kalinin i Kaganowicz, zaakceptowano wniosek Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Berii o rozpatrzeniu w trybie specjalnym, z zastosowaniem kary śmierci przez rozstrzelanie, spraw 14 736 polskich jeńców. Wniosek Berii obejmował również 10 685 Polaków osadzonych w więzieniach zachodniej Białorusi i Ukrainy. W Moskwie sporządzono 65 list śmierci, na których znalazły się nazwiska 6 316 polskich jeńców Ostaszkowa.

Kulisy i przebieg egzekucji na jeńcach ostaszkowskiego obozu opisał w bardzo obszernej relacji złożonej w roku 1991, pod koniec życia, ówczesny zastępca szefa Obwodowego Zarządu NKWD w Kalininie (Twer) gen. mjr Dmitrij Tokariew. Z jego zeznań wynika, że bezpośrednich wykonawców mordu przysłano z Głównego Zarządu NKWD w Moskwie. Na czele grupy egzekutorów stali: mjr NKWD Sniegubow, mjr NKWD Błochin i kombryg. Kriwienko. Mjr NKWD Błochin nie tylko nadzorował akcję mordowania jeńców, ale pełnił również funkcję kata - jeńców mordował osobiście.

Bezpośrednia akcja „rozładowania obozu” w Ostaszkowie, a tym samym zamordowania jeńców, rozpoczęła się w czwartek 4 kwietnia 1940 r. Skazanych na śmierć jeńców prowadzono grupami liczącymi ok. 250⁹ osób z monasteru do przystanku kolejowego Soroga, a stamtąd transportowano ich pod eskortą wagonami więziennymi do Kalinina (Twer). Następnie byli oni przewożeni karetkami więziennymi do Obwodowego Zarządu NKWD przy ul. Sowieckiej w Kalininie, gdzie do zmroku przebywali w celach znajdujących się w piwnicach tego budynku. Wieczorem jeńcy byli zabierani pojedynczo do tzw. czerwonej świetlicy, gdzie raz jeszcze sprawdzano ich dane osobowe. Stamtąd trafiali do wygłuszonej wojłokiem celi piwnicznej, w której dokonywano egzekucji strzałem w tył głowy z pistoletów produkcji niemieckiej „Walther”.

Ciała zamordowanych wynoszono na zewnątrz i układano na samochodach ciężarowych oczekujących na dziedzińcu budynku, po czym natychmiast do celi śmierci wprowadzano następnego skazańca. O świcie samochody wyruszały szosą Moskwa – Leningrad (Petersburg) do odległej o 32 km miejscowości Miednoje nad rzeką Twiercą, koło wioski Jamok. Tam, na terenie rekreacyjnym kalinińskiego NKWD, na skraju lasu znajdował się już przygotowany przez koparkę dół o średnicy ok. 6 m i głębokości 3,5 m mogący pomieścić okrutny „efekt” nocnej „służby” funkcjonariuszy NKWD.

Ciała zamordowanych zrzucano z samochodów, po czym koparka przystępowała do ich zasypania. Przygotowywano też od razu nowy dół na dzień następny. Mord NKWD trwał do niedzieli 19 maja 1940 r., aż wszystkie cele w Ostaszkowie zostały opróżnione. Uniknęło śmierci tylko 127 osób, które przetransportowano do obozu w Pawliszczem Borze.

Ostatecznie Obóz Specjalny NKWD w Ostaszkowie rozwiązano w lipcu 1940 roku.

JEŚLI ZAPOMNIMY O NICH, NIECH BÓG ZAPOMNI O NAS !

Pierwsze próby wyjaśnienia losów polskich jeńców wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną zostały podjęte dość szybko, bo już w roku 1941. Było to następstwem zawartego 30 lipca 1941 r. układu Sikorski - Majski, przewidującego m.in. utworzenie na terytorium ZSRR Armii Polskiej. W październiku 1941 r. jej dowódca, gen. Władysław Anders, utworzył Biuro Poszukiwań Zaginionych, na którego czele stanął rotmistrz Józef Czapski. Sporządzono wtedy pierwsze imienne listy zaginionych, obejmujące około 4 tys. osób. Pytani o nich przedstawiciele władz sowieckich, na czele z Józefem Stalinem, twierdzili niezmiennie, że wszyscy oficerowie zostali już uwolnieni.

W roku 1943 o zaginionych Polakach nieoczekiwanie przypomnieli Niemcy. W dniu 13 kwietnia 1943 r. berlińska rozgłośnia radiowa, a w ślad za nią wydawane na terenie Generalnego Gubernatorstwa gazety w języku polskim, podały szokującą Polaków informację o odnalezieniu

⁹ Pierwsza grupa polskich jeńców liczyła 390 co spowodowało duże trudności egzekutorom w przeprowadzeniu egzekucji w wyznaczonym czasie.

w Katyniu, w rejonie Smoleńska masowych grobów polskich oficerów, oskarżając jednocześnie o tę zbrodnię władze na Kremlu.

Rząd gen. Władysława Sikorskiego w tej sytuacji zwrócił się do neutralnej międzynarodowej instytucji, jaką był Czerwony Krzyż, o przeprowadzenie badań w Katyniu. Wobec jej odmowy Niemcy powołali grupę specjalistów z dziedziny medycyny sądowej i kryminologii z 12 krajów. W dniu 30 kwietnia 1943 r. ogłosili oni komunikat stwierdzający, że Polaków zamordowano wiosną 1940 r. Opinia światowa nie przyjęła tego do wiadomości, biorąc pod uwagę ustalenia komisji powołanej przez ZSRR, po wyparciu oddziałów Wehrmachtu z Białorusi. Komisja ta, kierowana przez akademika N. Burdienkę, ogłosiła w dniu 24 stycznia 1944 r. wyniki swoich badań. Stwierdziła, że 11 tys. polskich oficerów przebywających w nienazwanych obozach na zachód od Smoleńska dostało się w 1941 r. w ręce niemieckie, gdyż nie zdołano ich ewakuować z powodu braku transportu. W rezultacie mieli być rozstrzelani w okresie między wrześniem a grudniem 1941 r. i pogrzebani w Katyniu.

Kwestia Zbrodni Katyńskiej powróciła na forum międzynarodowe podczas procesu norymberskiego, gdy 14 lutego 1946 r. sowiecki prokurator, płk Pokrowski, oskarżył Niemców o mord na Polakach. Kruchość materiału dowodowego przedstawionego przez radzieckich oskarżycieli spowodowała, że Międzynarodowy Trybunał Wojskowy, jako pierwsza niezależna instytucja, oparł się częściowo presji sowieckiej i uznał winę Niemców za nieudowodnioną. W efekcie wyrok norymberski, ogłoszony 30 września 1946 r., nie wspominał ani słowem o Zbrodni Katyńskiej.

PRZEŁOM

Nowe wątki w sprawie Zbrodni Katyńskiej pojawiły się w Polsce Ludowej w roku 1980. Pragnące zmian społeczeństwo upomniało się także o wymazanych z pamięci mężów i ojców. Zbiegło się to z przemianami w Związku Radzieckim, których patronem był Michaił Gorbaczow. W konsekwencji 13 kwietnia 1990 r., w ostatnim dniu wizyty Prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego w ZSRR, radziecka agencja prasowa TASS potwierdziła w oficjalnym komunikacie bezpośrednią odpowiedzialność władz tego kraju za zamordowanie wiosną 1940 r. blisko 15 tys. oficerów Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Policji oraz urzędników państwowych II RP. Wyrażono jednocześnie ubolewanie w związku z tą zbrodnią, określając ją jako jedną z najcięższych zbrodni okresu stalinowskiego.

Ówczesne stanowisko Kremla umożliwiło podjęcie prac mających na celu zlokalizowanie miejsc pogrzebania polskich jeńców, bowiem w jedynym znanym miejscu zbrodni, w Katyniu znajdowały się wyłącznie szczątki jeńców z Obozu Specjalnego NKWD w Kozielsku. Pozostawały natomiast pytania o miejsca pochówku jeńców ze Starobielska, Ostaszkowa i innych obozów. Wydawało się początkowo, że część tych pytań może pozostać bez odpowiedzi. O losie jeńców ostaszkowskich krążyła plotka, że zostali oni wywiezieni na daleką północ, tam załadowani na barki i zatopieni w morzu. Gdyby okazało się to prawdą, lokalizacja ich doczesnych szczątków byłaby niemożliwa.

Przełom w pracach poszukiwawczych nastąpił 25 lipca 1991 r., kiedy polsko - radziecka grupa biegłych podjęła prace ekshumacyjne w Piatichatkach w rejonie Charkowa. Już pierwszego dnia odnaleziono dowody, że było to miejsce pogrzebania polskich jeńców z obozu w Starobielsku. Od dnia 15 sierpnia 1991 r. prace badawczo - ekshumacyjne podjęto w Miednoje. Również tam pierwszego dnia, po zdjęciu górnej warstwy ziemi, natrafiono na masowy grób kryjący szczątki ponad 200 ofiar. Wydobyto wiele dowodów, wśród nich m.in. granatowe płaszcze i mundury policyjne, okucia od daszków, naramienniki, odznaki policyjne z numerami służbowymi i wiele innych przedmiotów osobistych należących do zamordowanych. Prace ekshumacyjne z lipca i sierpnia 1991 r. miały charakter sondażowy. Jednak potwierdziły one, iż w Miednoje spoczywają jeńcy obozu w Ostaszkowie, stąd w latach następnych prace

ekshumacyjne kontynuowano. Zlokalizowano wówczas wszystkie „doły śmierci” i odnaleziono ponad 6 tys. pełnych szkieletów. Tożsamość ofiar ustalono w 5 410 przypadkach¹⁰.

BRAKNIĘ ŻALU NA WSZYSTKIE KRZYŻE

Miednoje, miejsce ostatecznego spoczynku polskich policjantów więzionych w Obozie Specjalnym NKWD w Ostaszkowie, jest największą polską nekropolią policyjną. Przez lata było miejscem zapomnianym. Po przywróceniu go pamięci, rodziny zamordowanych i państwo podjęły działania, aby „doły śmierci” stały się mogiłami, a miejsce spoczynku - cmentarzem wojennym. Starania te zostały zwieńczone w dniu 2 września 2000 r. uroczystym otwarciem i poświęceniem trzeciego, największego cmentarza ofiar Zbrodni Katyńskiej. Spoczywa na nim ponad 6 tys. jeńców obozu NKWD w Ostaszkowie.

Na spóźniony o 60 lat pogrzeb do Miednoje przybyła czterystuosobowa delegacja rodzin pomordowanych. Oficjalnej delegacji państwowej przewodniczył ówczesny Prezes Rady Ministrów RP Jerzy Buzek oraz przedstawiciele Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, parlamentu, generalicji i korpusu oficerskiego wszystkich formacji wojskowych i uzbrojonych. Ceremoniału wojskowego dopełniła kompania honorowa Policji.

Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego zamordowani przez NKWD wiosną 1940 r. doczekali się wreszcie godnego pochówku. Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje jest przejmującym znakiem policyjnej pamięci. Ale dowodów pamięci jest znacznie więcej. Są nimi inne policyjne mogiły, zarówno w Polsce, jak i na obczyźnie.

Wobec tego, iż nie wszystkie mogiły zostały odnalezione, ich symbolem został Grób Policjanta Polskiego - Miejsce Pamięci Narodowej, który powstał z inicjatywy Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”, i znajduje się na terenie Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie Grobu Policjanta Polskiego miało miejsce w dniu 17 września 1993 r. W grobie zostały złożone prochy NN funkcjonariusza Policji II RP zamordowanego w Kalininie (Twer) wiosną 1940 roku.¹¹

Ważne znaczenie w sferze symboliki ma również urna z prochami polskich policjantów i żołnierzy z mogił w Miednoje i Charkowie, złożona 17 września 1991 r. w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Pamięć o zamordowanych polskich policjantach kultywują min.: Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939r.”, Warszawskie Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939” oraz Federacje Rodzin Katyńskich.

¹⁰ Liczba ta dotyczy tylko funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Woj. Śląskiego.

¹¹ Ofiara to NN mężczyzna w wieku 25 -30 lat. Prochy tego funkcjonariusza były ekshumowane w sierpniu 1991r. z dołu śmierci w Miednoje i opatrzone nr I/15. Wobec tej osoby egzekucję powtarzano, gdyż pierwszy strzał nie był śmiertelny.

BIBLIOGRAFIA:

- S. Ciesielski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002
- N. Davies, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, Kraków 1999
- P. Dubiel, *Wrzesień 1939 na Śląsku*, Katowice 1963
- P. Garbryel, *Katyń w pół drogi*, Poznań 1989
- L. Gardocki, *Odpowiedzialność karna za Zbrodnię Katyńską. Wybrane zagadnienia prawne*, Zeszyty Katyńskie Nr 9, 1998
- G. Bebnik (red.), *Wrzesień 1939 na Górnym Śląsku*, Katowice-Kraków 2008
- S. Grabowski, P. Majer, *Ostaszków. Zbrodnia na polskich policjantach*, Szczytno 2000
- Cz. Grzelak, *Kresy w czerwieni: agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998
- G. Grześkowiak, „Granatowi chłopcy” w Kampanii Wrześniowej 1939 roku, ODKTYWCA 9/2009
- G. Grześkowiak, *Grób Policjanta Polskiego. Geneza – Przesłanie – Symbolika*, Katowice 2008
- St. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939 – Maj 1940*, Warszawa 2000
- K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939*, Londyn 1986
- P. Majer, *Policja w II RP*, Szczytno 2007
- P. Majer, A. Misiuk, (red.), *Losy policjantów polskich po 1 września 1939*, Szczytno 1994
- P. Majer, A. Misiuk, *Ostaszków, Twierdza, Miednoje. Zbrodnia przypomniana*, Szczytno 2000
- A. Misiuk (red.), *Lista Ostaszkowska. Studia i materiały*, Szczytno 1993
- J. Piekalkiewicz, *Polski Wrzesień*, Warszawa 1999
- K. Skarzyński, *Raport Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1989
- M. Skrzyńska-Pławińska, *Rozstrzelani w Katyniu: alfabetyczny spis 4410 jeńców polskich z Kozielska rozstrzelanych w kwietniu – maju 1940 r., według źródeł sowieckich, polskich i niemieckich*, 1995
- St. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990
- A.L. Szcześniak, *Katyń: tło historyczne, fakty, dokumenty*, Warszawa 1989

R. Szubański, *Plan operacyjny „Wschód”*, Warszawa 1993

M. Tarczyńskiego, *Zbrodnia Katyńska: droga do prawdy: historia, archeologia, kryminalistyka, polityka, prawo*, 1992

M. Tarczyński, *Zeznanie Tokariewa*, Zeszyty Katyńskie nr 3, 1994

J. Tucholski, *Mord w Katyniu*, Warszawa 1991

P. Żaroń, *Agresja Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. Los jeńców polskich*, Toruń 1999

P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941*, Warszawa-Londyn 1994